

Sygn. akt II K 371/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Magdalena Czaplińska

Protokolant Artur Pokojski

przy udziale Prokuratora Krzysztofa Wiśniewskiego

po rozpoznaniu w dniach 03.08.2015 r., 08.10.2015 r., 26.11.2015 r., 21.12.2015 r., 18.02.2016 r. sprawy

J. K. (1), urodzonego (...) w K.,

syna J. i Z. z domu B.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 15 stycznia 2015 r. w G. w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy w postaci butelki wódki o pojemności 0,5 litra o wartości 19,79 zł bezpośrednio do dokonaniu jej zaboru w celu przywłaszczenia, użył przemocy poprzez zadawanie pracownikowi ochrony B. Z. ciosów w okolice głowy i tułowia,

tj. o przestępstwo z art. 281 k. k.;

II. w tym samym czasie i miejscu jak w pkt I kierował wobec B. Z. słownie oraz trzymając nóż groźby karalne pozbawienia życia, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, iż będą spełnione,

tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k. k.

I. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k. k. oskarżonego J. K. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I. aktu oskarżenia, z tym ustaleniem, że użył on przemocy wobec B. Z. poprzez popychanie go rękoma i złapanie go za szyję, czyn ten kwalifikuje z art. 281 k. k. i za to na podstawie art. 281 k. k. skazuje go na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k. k. oskarżonego uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II. aktu oskarżenia, czyn ten kwalifikuje z art. 190 § 1 k. k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k. k. skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k. k. na podstawie art. 85 k. k. w zw. z art. 86 § 1 k. k. łączy jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego w punktach I. – II. sentencji wyroku i wymierza mu karę łączną 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k. k. na podstawie art. 63 § 1 k. k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 15 stycznia 2015 r. do dnia 16 stycznia 2015 r., przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 626 § 1 k. p. k., art. 627 k. p. k. oraz art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) zasądza od

oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 778,72 złotych, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 300 złotych.

Sygn. akt: II K 371/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 15 lutego 2015 roku J. K. (1) wraz z nieustalonym mężczyzną udał się do sklepu sieci L. przy ul. (...) w G.. Zachowanie obu mężczyzn w trakcie przemieszczania się po sklepie wzbudziło podejrzenia pracownika ochrony B. Z., który postanowił ich obserwować przy pomocy kamer monitoringu. W pewnym momencie zauważył, że J. K. (1) wziął do ręki butelkę wódki Żołądkowej Gorzkiej o wartości 19,79 złotych, po czym udał się z drugim mężczyzną, trzymającym w rękach dwie puszki piwa, w stronę kasy. Po drodze J. K. (1) schował butelkę do lewej kieszeni kurtki. Gdy drugi z mężczyzn stanął w kolejce do kasy w celu dokonania zapłaty, J. K. (1) ominął oczekujące osoby i skierował się w stronę wyjścia. W tym momencie B. Z. ruszył w jego stronę, a następnie zabiegł mu drogę, chcąc uniemożliwić wyjście ze sklepu. J. K. (1) złapał go wówczas za szyję i odepchnął. Mężczyźni wdali się w szarpaninę. Gdy obaj opuścili sklep, B. Z. wezwał na pomoc drugiego z pracowników ochrony Ł. K.. J. K. (1) uspokoił się na chwilę, po czym wyjął butelkę z wódką i rozbił ją, uderzając nią o ziemię. Następnie oskarżony uderzył B. Z. pięścią w twarz oraz kopnął go w okolicę kroczka. Gdy Ł. K. dotarł na miejsce, wywiązała się kolejna szarpanina. Przypadkowy klient pomógł wówczas ochroniarzom wprowadzić J. K. (1) do sklepu. B. Z. i Ł. K. chwycili go wówczas pod ręce i skierowali się w stronę zaplecza. Po drodze oskarżony opluł B. Z. i wyzywał go. W międzyczasie kierownik sklepu (...), wezwała na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy Policji. W pomieszczeniu służbowym J. K. (1) ubliżał B. Z., nazywając go „szmaciarzem”, „pedałem”, i „frajerem” oraz uderzył go pięścią w twarz. Ochroniarze ponownie obezwładnili oskarżonego. W pewnym momencie J. K. (1) zagroził B. Z., że po pracy zostanie pobity przez jego kolegów. Następnie stwierdził, że chce się udać do toalety. Ochroniarze nie chcieli się na to zgodzić. Wówczas oskarżony wziął do ręki znajdujący się w zlewie nóż do smarowania pieczywa i zagroził, że jeśli Policja nie przyjedzie w ciągu 10 sekund, to ich tym nożem „zajebie”. Chwilę potem, do pomieszczenia weszli policjanci, którzy dokonali zatrzymania J. K. (1). Mimo obecności policjantów, J. K. (1) w dalszym ciągu obrażał ochroniarzy przy użyciu wulgarnych słów.

Dowód: zeznania świadka B. Z. - k. 11-13, 187-188; zeznania świadka Ł. K. - k. 17v-18, 71-71v, 211-212; zeznania świadka J. K. (2) - k. 19v-20, 194; zeznania świadka W. Ś. - k. 9v, 194; zeznania świadka P. K. - k. 8v, 194; protokół zatrzymania - k. 2; protokół oględzin miejsca - k. 22-23v; protokół oględzin płyty CD z dokumentacją fotograficzną - k. 60-70; protokół oględzin płyty CD - k. 104; częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. K. (1) - k. 42

W czasie powyższego zdarzenia J. K. (1) znajdował się w stanie nietrzeźwości.

Dowód: protokół badania stanu trzeźwości - k. 5-5v

Przesłuchiwany dnia 16 stycznia 2015 roku w postępowaniu przygotowawczym, oskarżony J. K. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień.

wyjaśnienia oskarżonego J. K. (1) - k. 29-30

Przesłuchiwany ponownie dnia 16 stycznia 2015 roku, oskarżony J. K. (1) oświadczył, że nie przyznaje się „do końca” do obu zarzutów. Wyjaśnił, że przyznaje się do tego, że wziął wódkę i w czasie szarpaniny wódka pękła. Szarpał się, bo chciał iść do łazienki. Pokrzywdzony go odpychał i wulgarnie się zachowywał, połamał mu żebra. Oskarżony zadzwonił na Policję. Jemu nie starczyło na tę wódkę, brakowało mu kilku złotych. Wódka mu wypadła, gdy pokrzywdzony złapał go za kaptur. W kantorku nie groził pokrzywdzonemu. Nie trzymał żadnego noża.

wyjaśnienia oskarżonego J. K. (1) - k. 42

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony został poddany badaniu przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, którzy w wydanej opinii sądowo – psychiatrycznej zgodnie stwierdzili, że nie jest on chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Wywiad wskazuje na zaburzenia spowodowane używaniem alkoholu, manifestujące się zespołem uzależnienia. Opiniowany zna i rozumie podstawowe zasady etyczno-moralne i normy funkcjonowania w społeczeństwie. Zna działanie alkoholu na swój organizm. Sprawność funkcji intelektualnych pozwala mu przewidzieć konsekwencje przedmiotowych zachowań. Brak było podstaw do przyjęcia, że oskarżony znajdował się w inkryminowanym czasie w stanie zaburzeń psychotycznych. W momencie popełnienia czynu, J. K. (1) miał w pełni zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Brak jest podstaw do kwestionowania jego poczytalności.

Dowód: opinia sądowo - psychiatryczna - k. 106-108

J. K. (1) był uprzednio trzykrotnie karany przez Sąd:

1. wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 10 maja 2002 r. w sprawie o sygnaturze akt IV K 24/02 za przestępstwo z art. 310 § 3 k. k. w zb. z art. 286 § 3 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k. w zw. z art. 12 k. k.;
2. wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk - Południe w Gdańsku z dnia 23 lipca 2008 r. w sprawie o sygnaturze akt VIII K 351/08 za przestępstwa z art. 178a § 1 k. k. i z art. 270 § 1 k. k.;
3. wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku z dnia 15 czerwca 2010 r. w sprawie o sygnaturze akt X K 191/09 za ciąg przestępstw z art. 279 § 1 k. k. w zw. z art. 64 § 1 k. k.

Dowód: dane o karalności - k. 201-203; odpisy wyroków - k. 81-83, 86-87, 88-89, 144-145

Sąd zważył, co następuje:

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków B. Z., Ł. K., J. K. (2), W. Ś. i P. K., opinii biegłych z zakresu psychiatrii sądowej, a także na zebranych dokumentach urzędowych.

Jak wskazano wyżej, J. K. (1) przyznał w swych wyjaśnieniach do dokonania kradzieży wódki o wartości 19,79 złotych. Następnie jednak stwierdził, że to w zasadzie on padł ofiarą agresji ze strony ochroniarza, który go odpychał, wulgarnie się zachowywał, połamał mu żebra. Nadto oskarżony zaprzeczył, by groził pokrzywdzonemu przy użyciu noża. Sąd nie dał wiary powyższemu, uznając, że wyjaśnienia oskarżonego, w znacznej mierze, stanowią jedynie wyraz przyjętej przez niego linii obrony. Przedstawiona przez niego wersja wydarzeń stoi w sprzeczności z pozostałą częścią materiału dowodowego, a zwłaszcza z zapisem monitoringu oraz zeznaniami wiarygodnych świadków B. Z., Ł. K. i J. K. (2). Treść wspomnianego zapisu wskazuje, że w momencie interwencji B. Z. oskarżony usilnie starał się opuścić sklep i wdał się w szarpaninę z ochroniarzem. B. Z. i Ł. K. podkreślali przy tym, że oskarżony przejawiał dużą agresję, zwłaszcza w stosunku do pierwszego z nich, którego uderzał pięściami, kopał oraz groził pobiciem. Agresja ta nie ustała także po doprowadzeniu J. K. (1) na zaplecze, gdzie ponownie uderzał on B. Z., po czym zagroził, że ugodzi go nożem w razie przedłużającego się oczekiwania na przyjazd Policji. Należy przy tym dodać, że fakt, że B. Z. zaszedł oskarżonemu drogę, a nawet chwycił go, przed otrzymaniem jakiegokolwiek ciosu, nie może mieć żadnego wpływu na kwestię odpowiedzialności J. K. (1). Pracownik ochrony był bowiem uprawniony do dokonania ujęcia sprawcy wykroczenia, a zatem był uprawniony do zastosowania wobec niego siły fizycznej.

Świadek **B. Z.** zeznał, że dnia 15 stycznia 2015 roku, będąc w pracy, zobaczył mężczyznę, który schował do kieszeni kurtki zdjętą z regału butelkę wódki, a następnie udał się do drzwi wyjściowych. Gdy świadek zagroził mu drogę, sprawca odepchnął go i złapał za szyję. Wówczas on w samoobronie uderzył go pięścią w twarz. Doszło do szarpaniny. Następnie sprawca uspokoił się, po czym wyjął butelkę wódki i stłukł ją, rzuciwszy nią o ziemię. Wezwany na pomoc inny ochroniarz Ł. K. oraz przypadkowy mężczyzna, pomogli doprowadzić sprawcę do pomieszczenia służbowego. Po drodze J. K. (1) rzucił się na B. Z., uderzył go pięścią w twarz oraz kopnął w okolicę krocza. Gdy ochroniarze pilnowali oskarżonego w pomieszczeniu służbowym, ten uderzył świadka pięścią w twarz oraz cały czas mu ubliżał. Gdy świadek

spisywał protokół ujęcia sprawcy, oskarżony zagroził mu, że po pracy zostanie pobity przez jego kolegów. W pewnym momencie oskarżony stwierdził, że wychodzi do łazienki. Wówczas świadek zagroził mu drogę. Oskarżony uderzył go pięścią w twarz, a następnie wziął do ręki nóż do smarowania pieczywa i powiedział do świadka, że czeka 10 sekund na przyjazd Policji, a jak nie, to go tym nożem „zajebie”. W tym momencie do pomieszczenia weszli policjanci, którzy zatrzymali J. K. (1).

Świadek **L. K.** potwierdził, że pomagał w ujęciu J. K. (1). B. Z. wezwał go telefonicznie na pomoc. W trakcie doprowadzania go do pomieszczenia służbowego sklepu (...), oskarżony zachowywał się agresywnie i uderzył B. Z. kilkukrotnie w okolice głowy. W trakcie pobytu na zapleczu, również rzucił się na niego z pięściami, wyzywał go od „kurew, pedałów i frajerów” oraz zagroził, że „przypiardoli” mu nożem.

Świadek **J. K. (2)** zeznała, iż w czasie zdarzenia zauważyła, że B. Z. nie mógł sobie poradzić z ujęciem oskarżonego. Wówczas na pomoc przybył mu drugi pracownik ochrony **L. K.** Wspólnie doprowadzili mężczyznę na zaplecze. Świadek dowiedziała się od policjantów, że sprawca chciał ukraść butelkę wódki Żołądkowej Gorzkiej o wartości 19,79 złotych.

Sąd dał wiarę zeznaniom wymienionych wyżej świadków, ponieważ były one logiczne, spójne i wzajemnie się uzupełniały, a wraz z pozostałą częścią materiału dowodowego tworzą uporządkowaną chronologicznie całość. Świadkowie ci nie znali oskarżonego i nie mieli z nim osobistych zatargów, przez co nie mieli żadnych powodów, by rzucać wobec niego fałszywe oskarżenia. Ich relacja o agresywnym nastawieniu oskarżonego korespondowała w szczególności z relacją całkowicie bezstronnych świadków – funkcjonariuszy Policji.

Funkcjonariusze Policji, **W. Ś. i P. K.**, opisali okoliczności związane z zatrzymaniem oskarżonego J. K. (1) w sklepie (...). Świadkowie ci również nie mieli powodów, by fałszywie świadczyć na niekorzyść oskarżonego. Treść ich zeznań świadczy o tym, że zachowali oni dystans wobec opisywanych wydarzeń. Z jednej strony podnieśli bowiem, że w trakcie zatrzymania oskarżony wulgarnie wyzywał ochroniarzy. Z drugiej zaś podali, że J. K. (1) odniósł obrażenia w trakcie ujęcia (rozcięty łuk brwiowy) i skarżył się, że ochroniarze go pobili.

Sąd oparł się na opinii biegłych z zakresu psychiatrii, gdyż została ona wydana przez osoby posiadające niezbędne kwalifikacje i doświadczenie zawodowe we wskazanej dziedzinie nauki. Jest przejrzysta, spójna i pełna. Formułuje jasne odpowiedzi na pytania postawione w postanowieniu o dopuszczeniu tego dowodu. Nie była również kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd dał wiarę wszystkim dokumentom urzędowym przywołanym w ustaleniach faktycznych. Zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w zakresie ich kompetencji i prawem przepisanej formie. Ich autentyczność nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Stanowią one obiektywne dowody zaświadczonych nimi okoliczności.

Ustalony stan faktyczny daje podstawę do przypisania J. K. (1) obu czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia, tj. czynu z art. 281 k. k. oraz czynu z art. 190 § 1 k. k. Brak jest jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że zachowania oskarżonego odpowiadały opisom zawartym w tych przepisach. Oskarżony udał się do sklepu przy ul. (...) w G., skąd zabrał butelkę wódki, nie mając zamiaru uiścić należnej ceny. Uczynił to w celu jej przywłaszczenia, a zatem dokonał kradzieży. Natychmiast po dostrzeżeniu tego faktu, dobiegł do niego pracownik ochrony B. Z., który starał się zapobiec wyniesieniu towaru ze sklepu. Chcąc utrzymać się w posiadaniu butelki, J. K. (1) zastosował wobec B. Z. przemoc w postaci złapania go za szyję i odpychania. Nadto przebywając z B. Z. na zapleczu sklepu, oskarżony chwycił nóż do smarowania pieczywa i zagroził pokrzywdzonemu, że go „zajebie”. Słowa J. K. (1) stanowiły zatem jasną zapowiedź popełnienia na jego szkodę przestępstwa zabójstwa. Zapowiedź ta została wyrażona zarówno słownie, jak i poprzez trzymanie niebezpiecznego narzędzia. Nie może budzić wątpliwości, że B. Z. mógł żywić obawę, że oskarżony może spełnić swoją zapowiedź. Chwilę wcześniej oskarżony bowiem szarpał pokrzywdzonego, uderzał go pięściami oraz kopał. Udowodnił mu zatem, że jest skłonny do zachowań agresywnych. Widząc nastawienie J. K. (1) wobec jego osoby, pokrzywdzony mógł się zatem spodziewać, że oskarżony użyje noża.

W czasie popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu, nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca jego kryminalną bezprawność. Nie zachodziły również żadne okoliczności wyłączające winę J. K. (1). Nie był on w szczególności ograniczony w możliwości rozpoznania znaczenia i konsekwencji swojego czynu przez chorobę psychiczną, niedorozwój umysłowy lub czasowe zaburzenie czynności psychicznych. J. K. (1) jest i już w trakcie popełnienia czynów był osobą dorosłą. W inkryminowanym czasie nie zaszła także czasowa niepoczytalność oskarżonego.

Stopień szkodliwości społecznej czynów J. K. (1) należy określić jako wysoki. W przypadku pierwszego z badanych czynów, przemoc zastosowana wobec B. Z. polegała wprawdzie „jedynie” na chwyceniu za szyję i odpychaniu. Oskarżony nie spowodował zatem u pokrzywdzonego poważnych obrażeń. Nadto wartość skradzionej rzeczy była mała. Należy jednak podkreślić, że czyn popełniony przez oskarżonego miał charakter szczególnie zuchwały. J. K. (1) dokonał bowiem kradzieży w sklepie, wiedząc że może być obserwowany przez ochronę. Nadto, J. K. (1) zniszczył skradzioną rzecz, a po ujęciu przez ochroniarzy zadał kilka ciosów B. Z., znieważał go słowami powszechnie uważanymi za obelżywe, opluł go, a nadto groził mu pobiciem przez swoich kolegów. W przypadku drugiego z badanych czynów za stwierdzeniem wysokiego stopnia szkodliwości społecznej czynu przemawia przede wszystkim względ na dobro prawne, którego dotyczyła groźba (ludzkie życie) oraz sposób popełnienia czynu (wzmocnienie groźby werbalnej poprzez pokazanie noża). Sąd miał na uwadze również, że oskarżony działał będąc pod wpływem alkoholu.

Sąd stwierdził, iż w przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki do wydania wyroku skazującego. W punkcie I. sentencji wyroku za czyn z art. 281 k. k. Sąd wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś w punkcie II. sentencji wyroku za czyn z art. 190 § 1 k. k. - karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na niekorzyść J. K. (1) przemawiają przede okoliczności wpływające na ocenę stopnia szkodliwości społecznej badanych czynów (a zwłaszcza sposób i okoliczności ich popełnienia) oraz fakt wielokrotnej uprzedniej karalności oskarżonego, w tym za przestępstwa podobne. Przy czym podkreślenia wymaga fakt, że wszystkie spośród zapadłych wyroków wydano przed popełnieniem czynów będących przedmiotem niniejszego postępowania (vide: dane o karalności - k. 201-203). Za okoliczności obciążające należy także działanie z chęci łatwego i szybkiego zysku oraz w stanie nietrzeźwości.

Sąd nie znalazł okoliczności łagodzących przemawiających na korzyść oskarżonego.

W punkcie III. sentencji wyroku, Sąd połączył orzeczone kary pozbawienia wolności, wymierzając karę łączną 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Za zastosowaniem w przeważającej mierze zasady absorpcji kar przemawia ścisły związek czasowy popełnionych czynów oraz fakt, że oba czyny godziły w dobra prawne tej samej osoby.

Orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności o stosunkowo surowym wymiarze jest najtrafniejszym środkiem reakcji karnej, jaki można było zastosować wobec oskarżonego J. K. (1). Oskarżony dopuścił się czynów o wysokim stopniu szkodliwości społecznej, a nadto był trzykrotnie karany, w tym dwukrotnie za przestępstwa podobne do przypisanych (popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej). Dotychczasowa jego postawa życiowa oraz sposób i okoliczności popełnienia czynów nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że jest on sprawcą zdemoralizowanym i odpornym na resocjalizację, a popełnianie przestępstw przychodzi mu z łatwością. Wobec takich osób konieczne jest konsekwentne karanie nawet za stosunkowo drobne przestępstwa. Zdaniem Sądu, brak jest jakichkolwiek przesłanek pozwalających mieć nadzieję, że oskarżony będzie w przyszłości przestrzegał obowiązującego porządku prawnego, a tym bardziej, że nie popełni kolejnego przestępstwa. Zwłaszcza, że w przeszłości dwukrotnie stosowano wobec niego dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia orzeczonych kar pozbawienia wolności. W ocenie Sądu, pozostawienie oskarżonego na wolności byłoby niebezpieczne dla społeczeństwa. Wydając niniejszy wyrok, Sąd chciał uzmysłowić oskarżonemu, że dopuszczając się w przyszłości kolejnych przestępstw musi się liczyć z perspektywą osadzenia w zakładzie karnym.

W punkcie IV. sentencji wyroku, na poczet orzeczonej wobec J. K. (1) kary pozbawienia, zaliczono okres faktycznego pozbawienia wolności w sprawie (zatrzymania).

Sąd uznał również, iż zasadne będzie zasądzenie od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa, kosztów procesu związanych z jego sprawą, w tym wymierzenie mu opłaty (punkt V. sentencji wyroku), albowiem swoim zachowaniem przyczynił się do ich powstania.